

nie mobilizacji Ca z kości, należałoby zatem na 3 tygodnie przed porodem podawać krowom takie sole. Obecnie na rynku dostępne są preparaty otoczkowanych soli anionowych, które są lepsze w smaku, ale i nieco droższe od nieotoczkowanych, które są niesmaczne i pogarszają apetyt zwierząt.

Jeśli różnica kationowo-anionowa jest większa niż +250 mEq/kg dawki, należy zmniejszyć spożycie Ca do poziomu poniżej 20 g/dzień, stosować żele wapniowe w okresie porodowym, ponadto można stosować długo działające analogi witaminy D₃ [19].

Niektórzy badacze [5, 10] zalecają uzyskanie BKAD od -100 do -150 w dawce krów na 2 tygodnie przed porodem, inni z kolei [1, 17] podają, że wystarczy uzyskać wartość BKAD od +100 do -100, a więc około 0, aby skutecznie zapobiegać hipokalcemii. Przesunięcie BKAD w kierunku 0 do -100 zdaje się tańsze i łatwiejsze do osiągnięcia w praktyce, gdyż nie wymaga wysokich dawek soli anionowych.

Trudno obecnie jednoznacznie wskazać optymalny bilans kationowo-anionowy dawki dla krów mlecznych w poszczególnych fazach laktacji. Można przyjąć, w świetle wyników prowadzonych na świecie badań, że w okresie wczesnej laktacji BKAD (mEq/kg s.m.) winien wynosić około +500, w pełnej laktacji od +275 do +400 oraz od +100 do -100 przed porodem.

Literatura: 1. Breves G., Pracchter C., Schröder B., 1999 – Lohmann Information, 2, 22-27. 2. Byers, D.I., 1994 – Comp. Cont. Ed. Pract. Vet. Food Anim. 16, 237-242. 3. Ender F., Dishington I.W., Helgebostad A., 1962 – Acta Vet. Scandinavia 3 (Suppl. 1), 5-52. 4. Giesy J.G., Sanchez W.K., McGuire M.A., Higgins J.J., Griffel L.A., Guy M.A., 1997 – J. Dairy Sci. 80 (Suppl. 1), 142. 5. Goff J.P., Horst R.L., 1997 – J. Dairy Sci. 80, 176-186. 6. Goff J.P., 2000 – Vet. Clinics of North America – Food Animal Practice 16(2), 319-337. 7. Horst R.L., Goff J.P., Reinhardt T.A., Buxton D.R., 1997 – J. Dairy Sci. 80, 1269-1280. 8. Lomba F., Chauvaux G., Teller E., Lengele L., Bienfet V., 1978 – Br. J. Nutr. 39, 425-429. 9. Mosel van M., Klooster van't A.Th., Mosel van F., Kuilen van der J., 1993 – Res. Vet. Sci. 54, 1-9. 10. Oetzel G.R., 1991 – J. Dairy Sci. 74, 3900-3912. 11. Oetzel G.R., 1993 – Comp. Cont. Ed. Pract. Vet. Food Anim. 15, 1138-1146. 12. Oetzel G.R., Fettman M.J., Hamar D.W., Olson J.D., 1991 – J. Dairy Sci. 74, 965-971. 13. Olson J.D., 1991 – Bov. Prac. 26, 88-91. 14. Riord J.L., 2001 – Eur. J. Nutr. 40, 245-254. 15. Schonewille J.Th., Klooster van't A.Th., Dirkwager A., Beynen A.C., 1994 – Livest. Prod. Sci. 40, 233-240. 16. Shohl A.T., Sato A., 1922 – J. Biol. Chem. 58, 235. 17. Staufenbiel R., Frömer S., Löffler S.L., Engel M., Gelfert C.C., 2003 – 7 Symp. Fütterung und Management von Kühen mit hohen Leistungen, 23.01.2003, Neuruppin, 33-61. 18. Tanaka Y., DeLuca H.F., 1973 – Arch. Biochem. Biophys. 154, 566. 19. Twardoń J., Preś J., Kinal S., Bodarski R., Błaszowska M., 2006 – Med. Wet. 62 (8), 877-882. 20. Waterman D.F., Swenson T.S., Tucker W.B., Hemken R.W., 1991 – J. Dairy Sci. 74, 1866-1873.

Lonżowanie – niedoceniany aspekt pracy z końmi

**Monika Monkiewicz, Magdalena Drewka,
Dominika Gulda, Natasza Święcicka, Jacek Zawisłak**

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy

W Polsce lonżowanie jest narzędziem pracy z końmi wciąż niedocenianym i niewykorzystywanym w dostatecznym stopniu. Traktowane jest jedynie jako możliwość dostarczenia zwierzęciu dodatkowej dawki ruchu, bez elementów treningu wydolnościowego czy korekty chodów. Osoby lonżujące nie posiadają często podstawowych umiejętności technicznych i wiedzy merytorycznej niezbędnej w celowym i wydajnym planowaniu oraz przeprowadzaniu treningu.

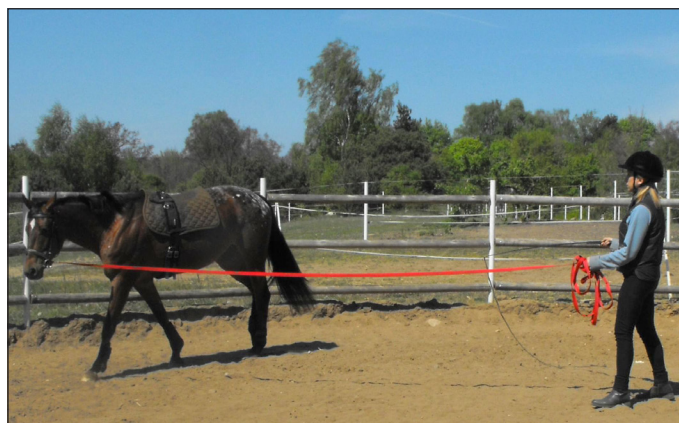
Przyczyną takiego zjawiska może być ograniczony dostęp do polskojęzycznej literatury fachowej, która jeśli już jest, to zwykle lonżowanie traktuje marginalnie lub stanowi ono zaledwie dodatek rozdziałów książek specjalistycznych. W kraju, także ze względów ekonomicznych, dąży się do maksymalnego skracania czasu zajeżdżania młodych koni, nie przykładając wagi do żmudnego szkolenia etapowego (gdzie podstawą jest lonżowanie), a jedynie do możliwości błyskawicznego wprowadzenia zwierzęcia do sportu czy rekreacji [4]. W Polsce rocznie organizuje się zaledwie kilka kursów lub szkoleń z zakresu lonżowania koni, natomiast w Niemczech czy Wielkiej Brytanii notuje się ich rocznie kilkadziesiąt.

Proces lonżowania jest podstawową jednostką strukturalną szkolenia, treningu i oceny jakości ruchu u koni użytkowanych wierzchowo. Zwierzę krocząc po okręgu w tempie wyznaczonym przez lonżującego prezentuje dynamikę pracy poszczególnych grup mięśni, ścięgien, stawów, umożliwiając tym samym obserwację i ocenę kinetyczną kroku, pracy mięśni szyi i grzbietu, krzywizn kręgosłupa, zaangażowania zadu [5] (fot.1).

Niezbędnym warunkiem przeprowadzenia prawidłowo procesu lonżowania jest dobór odpowiedniego miejsca [14]. Po wszechnie za lonżownik uznaje się ogrodzony plac na planie koła o średnicy nie mniejszej niż 12 m. Podłoże, po którym stąpa koń musi mieć strukturę umożliwiającą pewność kroku [8]. Za technicznie przydatne uznaje się te o dużej sprężystości, pochłaniające energię uderzenia, co wpływa bezpośrednio na amortyzację i chroni powierzchnie chrzęstne kości w obrębie stawu zwierzęcia [12].

Sprzęt mający bezpośredni kontakt z koniem powinien być najwyższej jakości, gwarantujący bezpieczeństwo zarówno zwierzęcia, jak i lonżującego. Wyposażenie konia stanowią: różnego rodzaju ochraniacze, pas do lonżowania, ogłowie lub kawecan oraz – w zależności od poziomu zaawansowania i wieku konia – wypinacz pojedynczy, podwójny lub trójkątny, chambon, gogoue, wodze pessoa [16].

Ochraniacze zabezpieczają nogi konia przed możliwymi urazami w wypadku strychowania (uderzenie wzajemnie przeciwstawnych kończyn przednich lub tylnych), ścigania (uderzenia tylnych kończyn o przednie) czy opukiwania nóg o drążki. Wykonuje się je z wyprofilowanych i pochłaniających nadmierną ilość materiałów, takich jak neopren, nylon czy materiał ripstop.



Fot. 1. Praca konia na lonży (fot. M. Monkiewicz)



Fot. 2. Ogłowie konia do lonżowania (fot. M. Monkiewicz)

Pas do lonżowania, wykonany ze specjalistycznych materiałów, stanowi lekką, delikatnie usztywnioną strukturę o szerokości 10 cm. i długości obwodu klatki piersiowej na wysokości poprzęgu, z bocznymi metalowymi kółkami mocującymi różne pomoce.

Koń może być lonżowany w ogłowie z wędzidłem, do którego dopięta jest lonża lub w tzw. kawecanie, czyli kantarze z usztywnieniem mocującym lonżę w okolicy nozdrzy, polecanym do pracy z młodymi końmi, które jeszcze nie miały kontaktu z wędzidłem [14].

Wyposażenie lonżującego stanowią elementy ochronne, takie jak: buty jeździeckie, rękawiczki i kask oraz pomoce przydatne w oddziaływaniu na zwierzę podczas pracy – lonża i bat. Lonża jest to lina parczana lub nylonowa o długości około 7-8 m i szerokości 3 cm, zakończona z jednej strony karabińczykiem do przypięcia konia, a z drugiej pętlą do trzymania przez instruktora. W zależności od rodzaju treningu istnieją specjalne baty do lonżowania, o różnej długości [1]. Są one lekkie, dobrze wyważone, stanowiące przedłużenie ręki instruktora i środek komunikacji z koniem [15].

Lonżowanie jest pierwszym etapem zajeżdżania młodego konia, przyzwyczajającego się do ciężaru jeźdźcy. Jest to proces ciągły, który stanowi podstawę współpracy niedoświadczonego wierzchowca z człowiekiem. Podczas nauki wykształcane są prawidłowe reakcje konia na działania instruktora [17]. Zwierzę nabywa umiejętności utrzymania naturalnych przebiegów ruchu w różnym tempie, dzięki czemu znajduje równowagę. Praca na lonży pozwala budować kondycję i przygotować fizycznie ciało konia do przyjęcia ciężaru siodła, poprzez rozbudowę siły mięśni grzbietu [7].

W obecnych czasach użytkowanie koni stało się modną formą spędzania wolnego czasu, w związku z czym wzrosło zapotrzebowanie na rekreacyjne, wszechstronne konie wierzchowe. Niezbędne zatem staje się przygotowanie takich zwierząt do stawianych przed nimi wymagań fizjologicznych i szkoleniowych. Powstaje potrzeba kompleksowego zaangażowania i wykształcenia różnorodnych partii mięśni, utrzymanie ich siły, sprawności i elastyczności. Dodatkowa praca z ziemi (lonżowanie) wpływa nie tylko na zwiększenie wydolności fizjologicznej organizmu, ale także na rozluźnienie psychosomatyczne konia, dzięki czemu może on wydajniej i chętniej pracować. Zwierzę swobodnie używa antagonistycznych mięśni: prostowników i zginaczy naprzemiennie podczas kroczenia [9], jednocześnie prezentując rozluźnienie od potylicy do ogona, pracując grzbietem odpowiada na

ruch sprężystości, szyja nie jest spięta, zakres ruchu w stawach skokowym i pięcinowym zwiększają się, oddech jest regularny, tętno miarowe [6]. Lonżowanie wpływa także dodatnio na rozbudowę i wzmocnienie dużych grup mięśni, tzn. mięśni zadu (mięsień pośladowy wielki, mięsień boczny dwugłowy uda, mięsień długi półścięgnisty), grzbietu (mięsień najdłuższy grzbietu) i szyi (mięsień półkolcowy głowy, mięsień płatowaty), będących fundamentem motoryki każdego wierzchowca [2, 3].

U koni intensywnie użytkowanych w sporcie hipicznym (skoki, ujeżdżenie, wkw, woltyżerka) lonżowanie jest nieocenionym uzupełnieniem treningu [4]. Pozwala nie tylko utrzymać kondycję i elastyczność mięśni, ale także wzmocnić wybrane partie ciała [5]. Jest też narzędziem skracającym czas powrotu do formy po przebytych przez zwierzę urazach czy kontuzjach sportowych.

Zadania stawiane przed koniem dresażowym wymagają od niego m.in. chodów bocznych, dynamicznej zmiany tempa i długości kroku przy jednoczesnym prezentowaniu niemalże nieskazitelnej sylwetki [11]. Dzięki treningowi na lonży zwiększa się tonus i siła mięśni, co pozwala ukształtować wymaganą atletykę dresażowca. Liczne ćwiczenia umożliwiają przesunięcie do tyłu środka ciężkości zwierzęcia, tzn. zebranie konia oraz efektywniejszą pracę tylnych kończyn i mięśni zadu [10].

Od koni użytkowanych w dyscyplinach skoki przez przeszkody czy wkw oczekuje się siły, wytrzymałości, elastyczności i zwrotności. Lonżowanie pomaga poprawić każdy z tych parametrów, jak i ogólną kondycję zwierzęcia. U koni startujących w gonitwach, wyścigach czy rajdach lonżowanie może być traktowane jako trening wytrzymałościowy, szczególnie w galopie, rozwijając pożądaną równowagę i dynamikę chodów [13].

Wszechstronność wykorzystania lonżowania jako narzędzia podstawowego szkolenia hipicznego, jak i treningu specjalistycznego, w pracy ze wszystkimi typami użytkowymi koni wierzchowych jest oczywista. Systematyczność i profesjonalizm prowadzenia treningów daje wymierne rezultaty długoterminowe, chociażby w zwiększeniu wydolności oddechowej i ruchowej zwierzęcia. Odzwierciedla się to sukcesami zarówno w sporcie, jak codziennej pracy pod siodłem.

Literatura: 1. Bayley L., 2006 – Nowoczesny trening konia. MUZA SA, Warszawa. 2. Burger U., Zietschmann O., 2010 – Konia kształtuje jeździec. Galaktyka, Łódź. 3. Clayton H.M., Flood P. F., Rosenstein D.R., 2006 – Clinical anatomy of the horse. Elsevier Mosby. 4. Cronin P., D., 2004 – Schooling and riding the sport horse: a modern American hunter/jumper system. University of Virginia Press, United States of America. 5. Hansen M., 2005 – Świat Koni 7, 64-66. 6. Hansen M., 2005 – Świat Koni 8, 64-67. 7. Klimke R., Klimke I., 2009 – Podstawowe szkolenie młodego konia. Galaktyka, Łódź. 8. Kusunose R., Yamanobe A. 2002 – Applied Animal Behaviour Science, Vol. 78, Issue 2-4, 225-233. 9. Moghaddam M. S., 2008 – European Journal of Scientific Research 1, 117-128. 10. Payne R.C., Hutchinson J.R., Robilliard J.J., Smith N.C., Wilson A.M., 2005 – Journal of Anatomy 206 (6), 557-574. 11. Pilliner S., Davies Z., 2003 – Jak osiągnąć mistrzowską formę koni. SIMA WLW, Warszawa. 12. Podręcznik autoryzowany przez Polski Związek Jeździecki, 2005 – Zasady jazdy konnej – Lonżowanie cz.3, ALFA-WERO, Warszawa. 13. Powers P.N.R., Harrison A.J., 2000 – Journal of Equine Veterinary Science 12, 845-850. 14. Pruchnie-wicz W., 2003 – Akademia jeździecka. CHABER PR, Warszawa. 15. Savoye J., 2007 – Wszechstronne szkolenie koni. Galaktyka, Łódź. 16. Testa L., 2010 – Il lavoro alla corda. Stampa, Torino. 17. Weeks J., 2007 – The Complete Equine Training Manual. David&Charles, Cincinnati.